Nro. 48.

GAZETA LWOWSKA

We Wtorek dnia 16. Czerwca 1812.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa dnia 16. Czerwca. — JO. Xiąże Schwarzenberg, C. K. Jenerał iazdy, wyiechał z tąd d. 12. b. m. do Żółkwi.

Z Wiédnia d. 6. Czerwca. — N. Cesarzowa Francuzka miała d. 4. b. m. opuścić Drezno, dla przybycia dzisiay do Pragi. Część świty iéy wprzódy iuż odeszła. — Arcyxiężniczki Leopoldyna, Klementyna i Karolina, wyiechały d. 3. b. m. z rana do Pragi. — D. 4. b. m. poiechał także Arcyxiąże Karol do Pragi. — Tamże udał się Hrabia Otto, Poseł cesarsko-francuzki przy Dworze tuteyszym.

Gdy N. Pan do ukończenia Seymu Węgierskiego Arcyxięcia Antoniego Wiktora zastępcą swoim w charakterze Król: Kommissarza mianować raczył, więc d. 31. Maia przybył Jego Królewicowska Mość z Wiédnia do Pressburga. Po południu wyiechała liczna Deputacya seymowa naprzeciw Jego Królewicowskiéy Mości na ten brzég Dunaiu. Koło 6téy godziny w wieczór przybył tamże Arcyxiąże i został od JW. Biskupa Agramskiego, iako mówcy Deputacyi, mową powitany, na którą Jego Król. Mość łaskawie odpowiedział. Po 6téy godzinie w wieczór nastąpił przy odgłosie dzwonów i powszechnych okrzykach wiazd uroczysty. Po przybyciu na tamten brzég Dunaiu został Jego Król. Mość od Deputacyi Komitatu, á przy bramie rybackiéy, od Magistratu przyięty. Parada ciągnęła przez rynek główny do pałacu prymasowskiego, gdzie Jego Król. Mość od Arcyxięcia Palatyna powitany i do pokoiów swoich zaprowadzony został. W wieczór iadł Jego Król. Mość u Arcyxięcia Palatyna przy wielkim stole, do którego także wielu Magnatów, Stanów seymowych i Szlachty zaproszonych było.

Dnia 1. Czerwca odprawiło się 126te i ostatnie seymowe posiedzenie, na którém Seym uroczyście zakończony został.

Dnia 20. p. m. umarł tu paraliżem tknięty w 80 blisko roku życia swoiego Hieronim Franciszek de Paula, były niegdyś Xiąże Rzeszy Niemieckiéy, Arcybiskup Salzburski, urodzony Legat Stolicy Apostolskiéy, Prymas Niemiec, i Kawaler Wielkiego Krzyża Orderu austryackiego S. Leopolda.

Z Pragi d. 7. Czerwca. — N. Pan przybył tu d. 31. Maia w naylepszém zdrowiu. Pozawczoray przybyła tu także N. Cesarzowa Francuzka. N. Pan wyiechał naprzeciwko niéy aż do St. Marga. Po małém śniadaniu wsiadła Cesarzowa do zaprzężonego 8ma końmi pow zu galowego N. Pana, i poiechała maiąc za sobą 35 powozów nadwornych wśród huku stu wystrzałów działowych i dzwonienia we wszystkie dzwony do Pragi do zamku nadwornego. Na mieyscach wyznaczonych byli zgromadzeni uczniowie, cechy, duchowieństwo, członki szkoły główney, Magistrat, wysokie Władze Kraiowe, i Szlachta; C. K. woysko i korpusy mieyskie stały w paradzie. D. 6. było całe miasto oświecone. Dzisiay iest stół publiczny. Dnia 9. będzie wielka gala u Dworu, a d. 14. bal wolny. Tak maią uroczystości na przemiany bywać. Spodziéwamy się, że nasz Dwór naywyższy aż do końca Czerwca w naszém mieście oglądać będziemy. Przy N. Cesarzowy Francuzkiéy znayduią się Królowe Hollenderska i Westfalska, Xiężna Montobello, tudzież świta składaiąca się z 150 osób. Ziazd obcych w Pradze iest nadzwyczaynie wielkim.

Wiadomości zagraniczne.

Ameryka południowa.

Ciąg dalszy.

Z pomiędzy nowych trzech Państw, to iest: Mexyku, Venezueli i Buenos-Ayres, na które dotychczas posiadłości hiszpańskie w Ameryce dzielić się zdaią, uczyniło Państwo Venezuelskie (iak wyżey iuż nadmieniono) naywiększe postępy w nowém systemacie niepodległości i w nowém urządzeniu.

Co wcześnieyszym rewolucyóm, co przedsięwzięciom i kilkakrotnym usiłowaniom Jenerała Mirandy nie powiodło się, to przez rozwinięcie się wypadków świata, samo przez się nastąpiło.

Gdy w r. 1808mym nowa Dynastya odzierżyła tron w Hiszpanii, a wkrótce potém pod przewodnictwem zgromadzoney w Sewilli jeneralney Junty wielka przeciw teyże Dynastyi wybuchnęła rewolucya, użyła rzeczona Junta wszelkich obietnic i ułudzeń, w celu wciągnienia w swóy interes amerykańskich prowincyi hiszpańskich; iakoż udał się iéy ten zamysł naybardziey przez to, iż Stany Państwa (Cortes) zwołać, i do tegoż narodowego Zgromadzenia Deputowanych z osad amerykańskich przyiąć przyrzekła. Lecz wkrótce okazała taż jeneralna Junta inny sposób myślenia. Wysłała ona do tych prowincyi nowych Władców, którzy tam podług naysurowszych postępowali prawideł; a do narodowych Zgromadzeń nie inne przypuszczonemi mogły bydź członki, iak tylko te, które sama jeneralna Junta wyznaczyła. Z tego powstały wkrótce nieukontentowania i rozruchy; a gdy się nakoniec o taioney wszelkiemi sposobami klęscę powstańców w dawney Hiszpanii, i o wypędzeniu jeneralney Junty z Sewilli na wyspę Leon dowiedziano, zerwały się zupełnie ostatki węzłów, koiarzących ieszcze osady z Kraiem oyczystym (Hiszpanią).

W Caraccas, stolicy Wenezueli i wszystkich do Starostwa Caraccas należących prowincyi, w tém to kwitnącém mieście, które liczy około 34000 mieszkańców, wybuchnęła rewolucya d. 19. Kwietnia r. 1810. Kapitan jeneralny Don Emparan, Intendent, i niektórzy z pierwszych Urzędników, zostali uwięzionemi przez powstańców. Piérwszy chciał wprawdzie dadź odpór, lecz gdy woysko wypowiedziało mu swoie posłuszeństwo, poddał się swemu losowi. Posłano tych więźniów do Maracaibo, zkąd na wyspę Orubę i do Porto-Rico popłynęli. Zatrzymano szczególnie Urzędników dochodów koronnych (Real Hazienda), ażeby interessa swoie do porządku przywieśdź, i obrachunek zdadź mogli. Lud obrał Rząd nowy pod naczelnictwem Don Jose de Las Llamosa, ogłosił się wolnym i niepodległym, i wzywał reszte miast i prowincyi stałego lądu do naśladowania tego przykładu, a tém samém do łączenia się z Caraccas. Zniżono natychmiast cła, zniesiono niektóre uciążliwe podatki, ofiarowano wolny obrót handlowi, i uwolniono Indyanów od opłacanego przez nich dotychczas haraczu. Wszystko to odbyło się bez gwałtów i bez krwi rozlewu.

Tegoż samego dnia ogłosiło się równie wolném i niepodległém Goyara, a d. 20. Kwietnia Cumana, piérwsze po Caraccas miasto, i siedziba Gubernatora. Urząd ten piastował podtenczas nowo-przybyły z Hiszpanii stronnik jeneralney Junty, Don Eusebio Escudero, którego nader znienawidzono. Wściekłość ludu przeciwko niemu i iednemu Radcy była tak wielką, iż musiano ich dla uratowania życia onychże zaprowadzić do twierdzy S. Antonio, i wyprawić ich potém morzem. Wreście przyięło Cumana też same co i Caraccas prawidła, i postanowiło wystawić natychmiast dwa bataliony piechoty, a ieden pułk iazdy. Przeszły Gubernator Don Juan Manuel de Cagigal, którego jeneralna Junta z urzędu zrzuciła, obrany został Prezydentem nowego Rządu; nie przyiął ón wprawdzie tego urzędu, lecz dał się nakłonić do obięcia z tytułem Marszałka polnego naczelnego dowództwa nad woyskiem. — Nakoniec ogłosiło to miasto przez wydany na dniu 1. Maia formalny Manifest zaszłą u siebie rewolucyę.

Za przykładem miast Caraccas i Cumana, poszły bardzo prędko wszystkie miasta prowincyi Kumany i Wenezueli, tudzież wyspa Margarita; miasta tylko Walencya i Coro toż samo do prowincyi Wenezuelskiéy należące, tudzież miasto i prowincya Maracaibo, oświadczyły się wyraźnie za dawnym rządem hiszpańskim; prowincye zaś Varinas i hiszpańska Gu-

yana, na żadną ieszcze nie oświadczyły się były stronę.

Wpływ, iaki miała Junta Leońska (Kadyxska) w wyż rzeczonych miastach, posiłki w ludziach, broni, zapasach woiennych i t. d., które miasto Coro otrzymało, tudzież wahanie się owych dwóch wzmiankowanych prowincyi, dały uczuć owym nowym Państwóm potrzebę utworzenia znakomitey siły zbroyney.

Zdaie się, iż właśnie w tymże samym czasie o tém myślano, ażeby Mirandę, bohatérskiego twórcę nastąpioney teraz niepodległości, na łono Oyczyzny powołać.

Mąż ten powrócił po nieszczęśliwych wyprawach i zawiedzionych oczekiwaniach swoich do Anglii, nim ieszcze w Ameryce południowéy teraźnieysze nastąpiły wypadki. Posłowie z Caraccas przybyli zatém do niego, i wynurzyli mu życzenie rządu i ludu. Miranda udał się w towarzystwie ich d. 6. Września r. 1810. do Appleyshouse, letniego pomieszkania Ministra angielskiego interessów zagranicznych Lorda Wellesley, z którym się pożegnał, ażeby powrócić na łono tak długo na próżno pragnioney Oyczyzny.

Tymczasem zaszła na dniu 2gim Sierpnia w Quito ta rzeź okropna, w którey wszyscy stronnicy rewolucyi w Buenos-Ayres, za poduszczeniem jeneralney Junty Kadyxkiey w iedney nocy zamordowani zostali, i przeszło 700 krwawych ofiar padło. Tenże sam los spotkał Markiza Selvalegre, o którym Humboldt tak chlubną czyni wzmiankę. Syn iego uszedł śmierci przez ucieczkę do Caraccas. Gdy się tamże z ust iego o okropnych mordach w Quito rozeszła wiadomość, powstał straszny rozruch; wszystko wołało o zemstę, a Rząd musiał uwięzić kilkunastu europeyskich Hiszpanów, podeyrzanych o przychylność ku jeneralney Juncie Kadyxskiey. Iednakże tym razem nic więcey nie uczyniono, chociaż iedna partya pomiędzy ludem, daleko surowszych domagała się środków.

W Styczniu roku 1812 przybył Jenerał Miranda do Goyary. Dowodca przyiął go z wszelkiemi woyskowemi honorami, a mieszkańce przywitali go z zapałem. Nayznakomitsi Obywatele zgromadzili się ze wszystkich stron, w celu towarzyszenia mu do iego oyczystego miasta (Caraccas). Podroż iego tamże równała się tryumfowi. Iechał on na suto ubranym koniu; wszyscy znacznieysi Obywatele na koniach i lud tysiącami piechotą idący, składali orszak iego. W pobliskości Caraccas wyiechał naprzeciw niemu Gubernator Don Fernan Toro z Municypalnością (Cabildo) i liczném gronem mieszkańców, w celu powitania onegoż. Tak przybył Miranda do miasta i do pałacu rządowego, gdzie zgromadzoney Juncie był przedstawiony, i z wielkiém od niey poważaniem przyięty. Całe miasto nie posiadało się z radości. Miranda stanął w domu Don Szymona Bolivar przyiaciela swoiego, który w charakterze Deputowanego prowincyi Caraccas długi czas w Londynie się bawił, i ciągle z nim obcował.

Wszystkie Rzeczpospolite, zwłaszcza nowo-powstaiące, pełne są podeyrzenia i obawy względem znakomitych Mężów. Znano zdolność, żądzę sławy i ducha przedsiębierczego Mirandy, dla tego też z początku wiele ku niemu miano nieufności.

Przywołano go iednakże do rady, dla ustalenia tego nowego Państwa dobremi wewnętrznemi urządzeniami, powiększeniem stronników i urządzeniem siły zbroyney. Tymczasem, im bardziey się tu do celu zbliżano, tém więcey usiłowała Junta Kadyxska podkopywać to nowe Państwo przez swoich stronników. Odkryto kilka spisków, a d. 6. Lipca wyśledzono w Caraccas plan formalney przeciwney rewolucyi. Wygnano nakoniec z tego powodu wszystkich mieszkańców, którzy byli rodem z Hiszpanii, a 12tu odkrytych spiskowych poymano i stracono.

Zdaie się, iż to nowe Państwo nowey mocy przez to nabyło. Wzięło ono na siebie nazwisko Ziednoczonych prowincyi Wenezuelskich, zaprowadziło konstytucyę Ziednoczonych Stanów Ameryki północney, urządziło na wzór tamteyszy jeneralny Kongress w Carraccas, i wezwało przyiaźnie wszystkie prowincye, aby Deputowanych do niegoż wysłały. Christoval Mendoza mianowanym został Prezydentem, a D. M. J. Sanza, Sekretarzem Stanu.

Postanowiono oraz użyć mocy oręża przeciwko Walencyi, główney siedzibie staro-hiszpańskiey partyi, i zlecono tę wyprawę Mirandzie.

Dnia 23. Lipca stanął ten Jenerał z blisko 4000 ludzi pod murami tegoż miasta, i wezwał ie do poddania się. Ieden list prywatny pisany w owym czasie donosi, że

ńwa przez woysko Wenezuelskie na Walencyę przedsięwzięte szturmy, każdego razu z wielką stratą tegoż woyska odparte zostały. Iak dalece wiadomość ta iest gruntowną, trudno docieć. Wkrótce potém otrzymano iednakże urzędowe doniesienie Jenerała Mirandy, pisane d. 13. Sierpnia, którem uwiadamia Prezydenta Kongressu Wenezuelskiego, iż uczyniwszy wszelkie przygotowania do szturmu, przedsięwziął go d. 12., zdobył do nocy wszystkie zewnętrzne warownie, a d. 13. o świcie z takim szturm ponowił skutkiem, że iuż o 10 godzinie ofiarowano kapitulacyę, któréy gdy nie przyięto, miasto około południa na łaskę i niełaskę poddało się. Strata moia (pisał Miranda) była bardzo małą, zdobycz zas znaczna. Oprócz 3 statków woiennych na morzu Walencyiskiém, zabrano 17 dział, wiele woiennych i różnych zapasów, tudzież znakomitą kassę. Jenerał Miranda starał się dobrocią i surowością nakłaniać mieszkańców do posłuszeństwa Kongressowi Wenezuelskiemu, a postępowanie iego w téy mierze zyskało tak wielką pochwałę Rządu, iż tenże Dekretem swoim d. 18. Sierpnia wydanym, w naypochlébnieyszych wyrazach imieniem Narodu za to oświadczył mu wdzięczność.

(*Ciąg dalszy nastąpi*).

Wielka Brytania.

Kuryer z d. 7 Maia, zawiéra co następuie: „Gazety i listy, któreśmy dzisiay z rana z różnych mieysc, a mianowicie z Hrabstw Cheshire, Lancashire i Yorkshire otrzymali, donoszą, iż dzielne środki, które przedsięwzięto posławszy woyska do buntowniczych powiatów i wezwawszy milicyę mieyscową, przeszkodzą pewnie nowym niespokoynościóm. Północne części Krolestwa zostały przeszłego tygodnia w niespokoyność wprawione tą pogłoską, iż d. 1. i 4. znacznieysze zaydą rozruchy, i że pewne wiersze z Ezechiela są w obiegu między rokoszanami. Rząd ma w rękach różne przysięgi buntowników; spodziewa się także przez badanie osób w Chester uwięzionych, ważne względem téy rzeczy otrzymać obiaśnienia. Cała wina i hańba tych buntowniczych poruszeń spada na mowców miasta i oppozycyinych, na szkaradny adress zgromadzenia Rady gminnéy w Londynie i rezolucye oneyże; ci wszyscy przyczynili się do rozjątrzenia pospólstwa i przyprowadzenia go do takowych niespokoynych i nieprawnych kroków."

Hiszpania.

Dziennik Państwa z d. 26. Maia zawiéra następuiące wiadomości z Girony pod d. 16. Maia: „Dnia 4. b. m. usiłowali rokoszanie zostaiący pod dowodztwem Milansa zdobyć zamek Mataro, zbudowany w dawnym ogrodzie klasztoru Kapucyńskiego. Wsparci 2 angielskiemi okrętami liniowemi, 1 fregatą i 6 korwetami, podstąpili pod niego i posłali Parlamentarza do dowodzcy dla wezwania go do poddania się. Imieniem Lacego wydane, a od Milansa podpisane wezwanie zawiérało, iż 10000 ludzi opasało twierdzę, którzy są gotowi szturm przypuścić, ieżeli się tego momentu nie podda. Dowodzca Chevillard odpowiedział, iż żaden dowodzca francuzki nie poddaie się, iak długo ma proch i kule, a ieżeli się eskorta Parlamentarza w dziesięciu minutach nie oddali, każe dadź ognia do niéy. Po téy niespodziéwanéy odpowiedzi zaczął się attak; Anglicy bili z dział koło klasztoru Kapucyńskiego ustawionych, lecz tylko na koszary służace uszkodzili domy. Baterya składaiąca się z dwóch wielkich dział polowych i pod górą usypana, zrządziła tylko w mieście samém troche szkody, nie dosięgaiąc portu. Udało się nieprzyiacielowi wyłom zrobić. O północy szturmowali na wszystkich punktach, lecz zostali dzielnie odparci. Nakoniec od Jenerała naczelnego przyciśnieni, musieli po znaczney stracie, wsiąśdź nazad na okręty, a Francuzi opanowali bateryę."

Xięstwo Warszawskie.

Dnia 30. Maia o trzech kwadransach na 9tą wieczorem, ziechał N. Cesarz Francuzów wśród bicia dzwonów i radośnych okrzyków mnóstwa ludu do Poznania. Monarcha ten zbliżył się z licznym orszakiem, w którym się znaydowali Senatorowie Woiewodowie Wybicki i Sobolewski, otoczony oddziałem gwardyi złożonym z Francuzów i Polaków ku wystawionéy na Wildzie bramie tryumfalnéy; stanąwszy przed tąż bramą, przyiął hołdy uszanowania i powitania

od grona Municypalności miasta Poznania pod przewodnictwem Prezydenta Rose, w assystencyi gwardyi narodowéy. Za bramą powitali Monarchę: Jenerał dywizyiny francuzki Dessoles, Gubernator kraiów między Odrą i Wisłą; Poniński, Prefekt Departamentu Poznańskiego, i Jenerał brygady Axamitowski, Dowodca w tymże Departamencie. N. Cesarz wiechał potém do miasta bramą Wrocławską wśród nieustaiących radośnych okrzyków, i wysiadł w przygotowanym dla siebie pałacu rządowym. Całe miasto iak nayrzęsiściéy było oświecone. Ratusz, gmachy publiczne, Kościoły i wieże, mnóstwem lamp były przyodziane. Na bramach tryumfalnych i transparentach iaśniały cyfry N. Cesarza Napoleona, N. Cesarzowéy Małżonki iego, i Króla Rzymskiego. Przebiiały się oraz różne napisy, tudzież orły francuzkie i połączone herby Królestwa Saskiego i Xięstwa Warszawskiego. Wielkie tłumy ludu przypatrywały się prawie przez całą noc temu oświeceniu, i przysłuchiwały się serenadóm, które pospołu z wesołemi okrzykami napełniały powietrze.

Nazaiutrz, to iest d. 31. Maia była wielka audyencya o godzinie 9téy ranney, na któréy mieli zaszczyt bydź przedstawionemi Cesarzowi Napoleonowi: Biskup Poznański Gorzeński, Senatorowie Woiewodowie Wybicki, Działyński i Sobolewski, Minister Przychodów i Skarbu Matuszewic, tudzież Władze departamentowe, powiatowe, municypalne, i liczne grono Obywateli. — Około godziny 6téy wieczorem, ieździł Cesarz konno w assystencyi Xięcia Neufchatelskiego i Wagramskiego, kilku W. Urzędników koronnych i Prefekta Departamentu. Wszędzie, gdzie się tylko ten Monarcha pokazał, witał go lud radośnemi okrzykami.

Dnia 29. Maia wyiechali z Poznania: Król Neapolitański, i Xiąże Gdański (Marszałek Lefebre).

Gazeta Warszawska donosi: iż w główney kwaterze w Poznaniu wyszedł rozkaz dzienny *(nie wyrażono ani dnia, ani nazwiska Wydawcy tegoż rozkazu)* stanowiacy: iż za rozpoczęciem woyny, wszyscy Marszałkowie, Jenerałowie, Intendenci jeneralni, Kommissarze Ordonatorowie, Kommissarze woienni, a w ogólności, począwszy od Królów będących przy woysku, aż do Podporuczników, iako też wszyscy Urzędnicy administracyini, obowiązani są wozić z sobą namiot, i dwutygodniową żywność dla siebie, służących, i koni swoich.

Główna kwatéra ruszy wkrótce z Poznania do Torunia.

Dnia 5. Czerwca przyiechał do Warszawy Arcybiskup Mechliński, Ambassador N. Cesarza Napoleona przy N. Królu Saskim, Xiążęciu Warszawskim.

Donoszą z Lublina pod d. 10. Czerwca, iż tamże znayduie się francuzki Jenerał Regnier ze swoią główną kwatérą. — Podług nadeszłych do Lublina wiadomości, umarł Jenerał saski de Gutschmied. — Cesarska francuzko-polska gwardya nadciągnęła do Puław.

Prusy.

Dnia 2. Czerwca po południu, powrócił Król Jegomość Pruski w dobrém zdrowiu z Drezna do Potsdamu. — Tegoż dnia powrócił także Królewic Następca Pruski do Berlina.

Powrócili także z Drezna do Berlina: Baron Hardenberg Kanclerz Stanu, Xiążęta Wittgenstein i Hatzfeld, Minister interessów zagranicznych Hrabia Golz, i Hrabia St. Marsan, Poseł francuzki przy Dworze Pruskim.

Hrabia Tauenzien Król: Pruski Jenerał-Porucznik wyiechał z Berlina do Potsdamu. Wyiechali równie z tamtąd: Caulincourt, francuzki Jenerał dywizyiny do Szczecina, a Baron Lauriston Jenerał francuzki do Küstrynu.

Dnia 2. Czerwca przechodziło przez Berlin pod dowództwem Pułkownika Schmid 1000 żołnierzy Westfalskich do wielkiego woyska. Pociągnęli oni gościńcem do Warszawy idącym.

Szwecya.

Merkury Altoński zawiéra z Sztokolmu pod d. 11. Maia następuiący artykuł:

Proiekt N. Króla Imci do Stanów Królestwa, względem zaprowadzenia odmiany w sposobie rozpisywania zaciągu przeznaczonych na powiększenie siły zbroyney ludzi:

„N. Król Jegomość przyiąwszy łaskawie i potwierdziwszy d. 1. Marca r. 1810 uchwa-

łę Stanów Królestwa względem zaciągu ludzi do powiększenia siły zbroyney, przyrzekł zważaiąc na ustanowione w tey mierze przez Stany zasady, i na uczynione późniey o stosowności ich doświadczenie, udzielić Stanom Królestwa proiekt takich odmian, iakie będą potrzebne do zaprowadzenia iak nay-większey doskonałości w rzeczy tak wielkiey wagi."

„N. Pan chce teraz dopełnić przyrzeczenia swoiego, i wezwać Stany Królestwa z nieograniczoném zaufaniem, ażeby złożyły dowód swey gorliwości o obronę Oyczyzny."

„Król Jegomość sądzi, iż nie potrzebuie dowodzić obszernie konieczności postarania się o dostateczne środki obronne do odparcia napadów, któreby może bezpieczeństwu Królestwa zagrażać mogły. Wczasie, gdzie małe Państwa nie znayduią iuż żadney podpory w mocy Państw możnieyszych, z których każde ze swoiey strony stara się utrzymać równowagę; w czasie gdzie niepodległość Kraiu nie iest iuż więcey zabezpieczoną obcemi związkami połączonemi prawie zawsze z warunkami podległości, nie pozostaie się walecznemu i bitnemu Narodowi nic innego, iak w połączoney siłę oręża, woli i iedności, szukać nowey na przyszłość rękoymi. Jeżeli korzystne położenie i ograniczone potrzeby mocnieyszey ieszcze wagi przedsięwzięciu temu nadaią, ieżeli ufność pokładana w Rządzie ustala to, co miłość Oyczyzny założyła, ieżeli spokoyna stałość doświadcza niebezpieczeństw, zanim się onym pokonać dopuści, i ieżeli gorliwość o powszechne dobro wszystkie prywatne rzuca na bok względy, nawówczas taki Naród dostoyność i Oyczyznę swoią utrzyma."

„Stany Królestwa czuły żywo tę prawdę, kiedy ze względu na niedostateczność teraźnieyszey siły zbroyney, dały prawo Królowi Imci zaciągnienia 50000 zdolnych do oręża ludzi na obronę Królestwa. Wczasie wykonania tegoż prawa, gdy 15000 ludzi, w skutku wezwania Jego Królewskiey Mci na dniu 23cim Kwietnia r. p. uczynionego dla powiększenia woyska zgromadzać zaczęto, dowiodło to dostatecznie doświadczenie, że dalsze wykonywanie tegoż sposobu zaciągu nietylko na przyszłość dla pewnych klass współobywateli iest uciążliwem, lecz nawet nader kosztownem dla całego Kraiu; okazało się, iż wyznaczony wiek między 20tym i 25tym rokiem każdego popisowego, zrządza w różnych stosunkach za wielką niepewność; że regułowe przepisy z tegoż postępowania wynikłe, przeszkadzaią szybkości zaciągu i zawisłemu od tegoż powiększeniu siły zbroyney; że powszechna danina na zebranie liczby ludzi ku powiększeniu woyska, przeistacza osobistą powinność bronienia Oyczyzny szczególnie w opłatę pieniężną, i że nakoniec tylko proste i iasne zasady w tey mierze oddalić mogą te błędne poięcia, które zrządziły zawiść i nieufność, a których smutne ślady pozostały się ieszcze w pewnych prowincyach Królestwa."

„Król Jegomość nie omieszkuie zatém przełożyć Stanóm Królestwa pewnych powszechnych zasad względem nowego urządzenia zaciągu ludzi, do powiększenia siły zbroyney potrzebnych."

„Pierwsze zachodzące w tey mierze pytanie było: Iak dalece może bydź wolno każdemu, któryby nie chciał weyśdź w służbę woyskową, stawić na mieysce swoie zdolnego do teyże służby człowieka na pewną lat liczbę, którą teraz Król Jegomość przełoży; lub też iak dalece ma bydź obowiązkiem każdego, ażeby osobiście odbywał tę służbę?"

„N. Pan pragnąc z iedney strony, ażeby ciężary kraiowe podług możności równo i lekko na Poddanych Jego rozłożone były, chce z drugiey strony zostawić Stanóm Królestwa rozwiązanie tegoż pytania ze względem na różne w tey mierze oświadczone zdania, nie maiąc innego życzenia iak tylko to, ażeby ich uchwały były wyrazem sposobu myślenia Narodu. (*Tu następuie 15 punktów zdanie Królewskie w tym przedmiocie zawieraiących, których treść udzieliliśmy Czytelnikóm w przeszłym Numerze tey Gazety.*) N. Pan oświadczył Stanóm bez ogródki myśli swoie o rzeczy, od którey teraźnieysze i przyszłe bezpieczeństwo Królestwa bezwarunkowo zawisło. Król Jegomość oczekuie z gruntowną ufnością od Stanów prędkiey i zgodney odpowiedzi. Zdolna do broni Młódź Szwedzka powinna się z ochotą i radością zgromadzić pod dowództwo bohatyra, na którym wszystkie nasze polegaią nadzieie, a który wychowany wśród niebezpieczeństw, posiada siłę i zdolność do odwrócenia onychże. Póydzie on stanąwszy na czele wszystkich torem honoru, pierwszy z pomiędzy wszystkich podniesie oręż swóy na każdego nieprzyiaciela spokoyności i niepodległości

Szwecyi, i piérwszy za nią piersi swoie nadstawi."

„Oby to szlachetne i stałe postanowienie iego wzbudziło w każdym współobywatelu prawdziwego narodowego ducha, a Szwed i teraz ieszcze zwyciężaiąc losy i czasy uczuie: że powinnością iego iest walczyć za Oyczyznę, i umiérać w dopełnieniu tego obowiązku. N. Pan oświadcza nakoniec Stanóm Królestwa swoią Królewską łaskę i przychylność."

Karol.

Rozmaite Wiadomości.

Głoszą, że N. Cesarz Napoleon obieżdżać będzie całą linię, którą woyska iego zaięły.

Hrabia Narbonne, jeneralny Adjutant Cesarza Napoleona, który temuż Monarsze przywiózł do Drezna dnia 28. Maia z Wilna odpowiedź N. Imperatora rossyiskiego, wyiechał po 24rogodzinnym odpoczynku za swoim Cesarzem.

N. Cesarz Francuzów wyieżdżaiąc z Drezna, przeznaczył (iak mówią) Arcy-Biskupa Mechlińskiego na ważne Poselstwo, i przydał mu do boku P. Lajard Kawalera perskiego orderu słońca, Komandora francuzkiego orderu iedności, a dotychczesnego Sekretarza przy Poselstwie francuzkiém w Dreźnie.

Xiaże Prymas Związku Reńskiego, W. Xiaże Frankfórtski, zaszczycił Pana Lewkowicza, rodem z Wilna, Chirurga 2go rzędu wgwardyi N. Cesarza Francuzów, i Członka Uniwersytetu Wileńskiego, złotym medalionem, a to w dowód swoiego ukontentowania z odbytych przez niego chirurgicznych operacyi w Kraiu W. Xięcia podczas przechodu gwardyi, które z podziwieniem rodaków i cudzoziemców nayszczęśliwszym skutkiem uwieńczone były. Pomieniony Chirurg ofiarował W. Xięciu dzieło swoie o polepszonym sposobie wyrzynania kamieni, które w Kraiach obcych nayświetnieyszą wziętość zyskało.

Cukier z Kartofli.

(Z pisma peryodycznego: Merkantilische Annalen.)

Pan Lampadius, Professor Chimii w Akademii górniczéy Freybergskiéy w Saxonii, odkrył surrogat cukru, który obiecuie otrzymać piérwszeństwo przed wszystkiemi dotąd wynalezionemi surrogatami, a nawet przed tym, który P. Kirchhof, chimik Petersburski, wynalazł z krochmalu pszennego, a o którym niedawno P. Professor Prechtl swoie dobrym skutkiem uwieńczone doświadczenia w Nrze 36 Pisma peryodycznego: Vaterländische Blätter do powszechnéy podał wiadomości. (Obaczyć Nr 40 Gazety naszéy.) Doszedł ón bowiem, że krochmal kartoflany (mąka ziemniakowa) daleko zdatnieyszym iest do tego, niż krochmal pszenny Kirchhofa; albowiem gdy podług podania Kirchhofa cukier i syrop cukrowy z krochmalu pszennego wyprowadzony w względzie słodyczy do cukru zwyczaynego tak się ma iak 1 do 2 1/2: równaią się przeciwnie płody z krochmalu kartoflanego wyciągnione zupełnie prawie zwyczaynemu cukrowi i syropowi, a Professor Lampadius obiecuie sobie, iż w Saxonii od Johanngeorgensztadt aż do żyznych równin Turyngii będzie można potrzebę cukru iedynie przez uprawę kartofli zaspokoić. Lekarze i Chimicy z Drezna i innych miast ościennych pośpieszyli do Freybergu i powrócili ztém przekonaniem do domu, iż rzecz iest probną i może niewyrachowane za sobą pociągnać skutki. Professor Lampadius daie bezpłatną naukę w fabrykacyi. Ieden z świadków naocznych donosi: widzieliśmy, iak 4 funty krochmalu kartoflanego włożone do 14 funtów wody, parowały przez 8 godzin w naczyniu drewnianem i iak potém przez leiek wlano do tego 13 łótow spirytusu koperwasowego. Rozwiiaiący się przez to kwas został kredą spędzony. Wszystko stało 12 godzin i zostało potém przez worek przecedzone, ażeby kreda, która się w gips zmieniła i może nie zupełnie na dno poszła, całkiem się oddzieliła. Ta przecedzona woda zgęszczała się potém przez 4 godzin i wydała 4 funty syropu cukrowego, więc tyle, ile się krochmalu kartoflanego wzięło. Syrop ten niemiał naymnieyszego smaku obcego, był nie-

porównanie słodkim i zdatnieyszym do likierów, ciast, herbaty i kawy, niż wszystkie dotegoczesne surrogaty. Przewyższa też prócz tego wszysskie w taniości." Trudnią się teraz doświadczeniami krystalizacyi czyli pławienia (rafinowania), z których się naylepszych skutków spodziewaią.

P. Ittner, Doktor i P. M. Keller, Aptekarz w Fryburgu w Bryzgowii, nic nie wiedząc o doświadczeniach Professora Lampadius, czynili także w miesiącu Kwietniu bardzo szczęśliwe doświadczenia względem wyprowadzania cukru z krochmalu pszennego i kartoflanego podług sposobu niemieckiego chimika Kirchhofa w Petersburgu i Schradera w Berlinie. Sto części dobrego krochmalu pszennego wydaie podług ich podania 80 — 85 części cukru, albo 90 i kilka części syropu; 100 części krochmalu kartoflanego wydaie równie tyle. Lecz krochmal kartoflany iest naytańszy i dostarcza nie równie słodszego produktu; należy go więc przenieść nad krochmal pszenny. Tak nazwany cukier niéma do soli podobnéy krystalizacyi cukru trzcinowego, lecz krystalizuie się w ziarna równie ikrze. Zamiast iednéy części cukru trzcinowego bierze się dwie części cukru krochmalowego. Nasi chimicy postąpili ieszcze daléy. Roztworzyli swóy cukier na nowo w wodzie i wsypali do niego świeżego proszku węglowego, to iest, pławili go. Za drugim razem zrobił się daleko bielszym i słodszym, lecz nie utracił ze wszystkiém smaku brunatno warzonego cukru (gout de Caramel). Trzykrotną krystalizacyą możnaby go do doskonałéy przyprowadzić białości. Podług średniéy ceny kosztuie cetnar krochmalu kartoflanego 12 — 15 ZR., wydatki na kwas siarczany, kredę, materyał palny i t. d. wynoszą prawie drugie tyle; a zatém funt cukru krochmalowego kosztowałby naywięcéy 20 kr. Wynalazek ten wprawdzie ieszcze iest w kolébce, iednakże postąpił iuż tak daleko, iż każde gospodarstwo mogłoby samo wyrobić sobie tyle cukru, ile potrzebuie, PP. Ittner i Keller podali do powszechnéy wiadomości dokładne i iasne opisanie obeyścia swoiego, a Aptékarz Keller postanowił z miłości ku dobru powszechnemu, dzień poniedziałkowy w każdym tygodniu obrócić na to działanie. W istocie też pokazuie w Laboratorium swoiém co Poniedziałek bezpłatnie robotę i szczegóły, które się nigdy zupełnie opisać nie daią. Dnia 11. Maia czynił pierwsze doświadczenie publiczne.

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od 11. do dnia 14. Czerwca 1812.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
11	Wsch. Słońc.	28, 0, 7.	+ 6, 2.	83, 5.	Z. słaby	małe chmury.
	2. po połud.	28, 0, 9.	† 11, 3.	65, 2.	P. sredni	wielkie chmury.
	10 w nocy	28, 0, 11.	† 6, 5.	78.	P. słaby	pogoda.
12	Wsch. Słońc.	28, 0, 4.	† 4, 4.	83, 9.	Po. słaby	chmury.
	2. po połud.	27, 11, 6.	† 14, 3.	54, 4.	Z. średni.	gęste chm. dészcz
	10. w nocy	27, 11, 10.	† 9, 8.	75, 8.	Z. słaby	gęste chm. dészcz
13	Wsch. Słońc.	28, 0, 3.	† 7, 4.	84, 1.	Z. słaby	lekkie chmury.
	2. po połud.	28, 0, 7.	+ 15.	65, 9.	Z. słaby	gęste chmury.
	10. w nocy	28, 1, 0.	† 11, 6.	73, 1.	Z. słaby	pochmurno.
14	Wsch. Słońc.	28, 1, 6.	† 11, 6.	80, 1.	Z. słaby	wielkie chmury.
	2. po połud.	28, 1, 9.	† 18, 8.	54, 4.	Z. sredni	srednie chmury.
	10. w nocy	28, 1, 8.	† 12, 6.	71, 5.	Z. słaby	iasno.

Omyłka. *W przeszłym Nrze téy Gazety na stronie 389 pod artykułem Multany zamiast: pod d. 15. Czerwca, czytać pod d. 5. Czerwca.*